



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesiącennie z odroczaniem do domu mk. 31 przesyłką pocztową Mk. 31, lat odroczenia Mk. 32. **CENA POJEDYWCZEGO NUMERU 1,50 MARKI**

Ceny ogłoszeń: za 700 petytywny jednosłupowy na kol. I Mk 15 za II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00. **Ogłoszenia drobne po 50 kątów za wtyka.**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii 20 33. Telefon 20 50. Skrytka pocztowa 20 48.

Spisek przeciwko Polsce

Mr. Lloyd George przyrzekł w Spa pomoc Polsce. Pomoc wszelkimi rozporządzalnymi środkami na wypadek, gdyby bolszewicy nie zastosowali się do wezwania Anglii i nie zawarli rozejmu. W kilka dni później, dn. 13 lipca odbył się w Londynie nadzwyczajny czółt—jak go nazywa „Daily Herald“ z dnia 14-go lipca — specjalny kongres Związków Zawodowych. Na porządku dziennym obrad postawiono wyłącznie sprawę Rosji. W tem posiedzeniu wzięli też udział ci członkowie delegacji Stronnictwa Pracy, którzy jeździli do Rosji, niedawno celem zbierania tamtejszych srośunków. Referent Tomasz Ślaw oświadczył co następuje: „Kongres Związków Zawodowych dowiaduje się ze zdumieniem, że rządowi rosyjskiemu postawiono nowe żądania przed rozpoczęciem rokowań pokojowych na warunkach, poprzednio umówionych z Krasinem. Kongres oświadcza się szczerze za każdą i za wszystkimi akcjami, które mogą doprowadzić do pokoju w Europie wschodniej, lecz ostrzeża on rząd angielski i konferencję w Spa, że każde usiłowanie podstępne, by zapewnić zgodę demokracji brytyjskiej na przyniesienie pomocy wojskowej Polsce, jest z góry skazane na niepowodzenie. Dlatego też kongres wyzwa rząd, by przeszedł na warunkach poprzednich przyjechanych przez rząd Moskiewski, jako podstawę pokoju trwałego między Anglią i Rosją.”
Tyle uchwała kongresu Związków Zawodowych angielskich w sprawie pomocy Anglii dla Polski, zaatakowanej przez bolszewików. Innymi słowy, jak „Daily Herald“ stwierdza to w innym miejscu, Partja Pracy w Anglii sprzeciwia się jak najbardziej kategorię wszelkiej pomocy Anglii dla Polski. — Zjednoczona Rosja jest przeciwko Polsce, a zatem i angielska. Partja Pracy oświadcza się przeciwko pomocy dla Polski czyli się oświadcza niemal bezpośrednio przeciwko Polsce. A członkini delegacji Partji Pracy do Rosji, Małgorzata Bondfield dała sobie jasno sprawę z dążeń pokojowych rosyjan. Chcą oni pokoju z naroztami całego świata, są i byli przeciwnikami wojny, lecz nie są przeciwnikami wojny z kapitalistami. Nowe warunki pokoju, postawione przez rząd angielski — tyczące się Polski — są tak eroganiczne i tak bezwzględne, że kongres powinien głosować za rezolucją referenta. Zgromadzeni nagrodzili słowa pani Bondfield okłaskami i jednogłośnie przyjęli rezolucję.
A tuż pod sprawozdaniem z kongresu Związków Zawodowych widnieje w „Daily Heraldzie” depesza jego korespondenta z Moskwy oświadczać, że wybuch rewolucji komunistycznej w Polsce jest kwestją bliższej przyszłości. Zabranie Wilna przez Czerwonych umożliwia raz na zawsze porozumienie Polski z Litwą.
Bolszewicy nie odpowiedzieli do tej pory na żądanie Mr. Lloyd George'a w sprawie rozejmu z Polską, ponieważ uważają pomoc Anglii dla Polski za nieprawdopodobną po proteście Partji Pracy. Robotnicy angielscy podają rękę bolszewikom celem zgłębienia Rosji i jej niepodległość. Biedni ludzie, oszukani i wyprowadzani w pole przez agentów bolszewickich, spryskują się teraz z ni-

mi przeciwko Polsce. Nie rozumieją, że ostatecznie wykopią grób i własnej ojczyźnie.
Polska musi zatem tem bardziej wytyczyć wszelkie siły, by mimo owego spisku Czerwonych z Londynu i z Moskwy uratować swoją niepodległość.
„Przegl. Włecz.”

W tej decydującej o bycie Polśki chwili, gdy rąwla bolszewicka na pół-

Brygada bolsz. odrzucona za Zbrucz Na północy Grodno zajęli bolszewicy.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 21 b. m.
Oddziały nieprzyjacielskie, które opanoowały Grodno, prowadzą walki wzdluz szosy Grodno Sokołowska i walczą z naszymi oddziałami na wysokości Sakun.
Wzdłuż Niemna od Lunnej Woli do ujścia rzeki Szczary bolszewicy dają za wszelką cenę do storsowania naszych pozycji obronnych. Atak bolszewicki, prowadzony na linię rzeki Szczary a skierowany głównie na przyczółek mostowy Ślonima, zmusił nasze oddziały do opuszczenia tej miejscowości. Obecnie za cięte walki toczą się na pół drogi między Ślonimem a Żelwą. W akcji na tym naszym odcinku nieprzyjaciel skoncentrował trzy dywizje piechoty, które przy forsowaniu Szczary pod Ślonimem poniosły nadzwyczaj ciężkie straty.
Na Polesiu w rejonie Działtowicz od działły nasze po odparciu silnych ataków nieprzyjaciela przeszły do kontrakcji i odrzuciły oddziały bolszewickie ze swojego przedpoja, biorąc kilkudziesięciu jeńców.
Na południe od Prypeci nieprzyjaciel, dążąc do zlikwidowania brawurowych ataków wypadowych grup gen. Belachowicza, skoncentrował w tym rejonie całą dywizję piechoty i znaczną ilość kawalerji i po uporczywych walce opanował Rzeczycę, wypierając nasze oddziały do Prybicówki. Dalej na południe pomimo nadzwyczaj energicznego dążeń nieprzyjaciela do przerwania naszego frontu nad-

nocy zbliża się do ziemi Suwalskiej a na południu przekroczyła granicę Galicji Wschodniej, groząc ziemi polskiej straszny potopem rzezi i mordów. Koalicja karmi nas tylko wątpliwymi obietnicami. Nie powinniśmy więc ani chwili zwlekać z ofiarną pomocą Ojczyźnie. Cały naród powinien stanąć pod bronią, a ci co nie mogą dać czynnej pomocy z bronią w ręku, niechaj majątki swoje składają w ofierze, by ratować od zagłady Ojczyznę.

W walkach tych podkreślić należy bohaterkie zachowania się 12 dywizji pułkownika Janusza Jitka, którego piechota z podziwu godnym spokojem i odwagą odparła ataki piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej i zadaje bolszewikom nadzwyczaj wielkie straty.

Pod Wołoczawcami brygada kawalerji nieprzyjacielskiej, która w sile 800 szebel przedarła się na nasze tyły, po zwyciężach i krwawych walkach została z powrotem odrzucona za Zbrucz. Pod wpływem tej dzielnej postawy naszych wojsk i ogromnych strat, jakie ponosił nieprzyjaciel na tym odcinku, przeszedł w nocy z 19 na 20 b. m. kubański oddział w pełnym składzie na naszą stronę.
Pierwszy zastępca szefa sztabu gener. Kullński, gen. podp.

nego zaufania społeczeństwa i bezwzględnej poparcia wpływowych czynników w Państwie, podniósł, że dalece pozostawianie jego na urządzie musi być zależne od świadomości, że zaufanie to posiada i na takie poparcie liczyć może. W tym względzie żądał jasnego wypowiedzenia się R. O. P. dla możliwości jak najbardziej otwartej wymiany zdań między członkami R. O. P. opuścił zebranie.
Zebrani członkowie R. O. P. w nieobecności członków wojskowych, którzy wyszli z sali, powzięli po krótkiej dyskusji jednogłośnie uchwałę, wyrażającą pełne zaufanie do osoby Naczelnika Państwa i Naczelnego wodza.
Uchwały Rady obrony Państwa.

Uchwały Rady obrony Państwa.

Na posiedzeniach Rady Obrony Państwa, odbytych w dniach 19 i 20 lipca 1920 r. w Belwederze, pod przewodnictwem Naczelnika Państwa R. O. P. przyjęła między innymi szereg przedłożeń a w szczególności:
rozporządzenie w przedmiocie utworzenia straży obywatelskiej na obszarze b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska i spraw obrony państwa, rozporządzenie w sprawie przyjmowania cudzoziemców do armji ochotniczej, rozporządzenie w sprawie nielegalnego przekraczania granicy, rozporządzenie o zesłankach dla rodzin osób, służących w wojsku, rozporządzenie w sprawie jednorazowych zapomóg dla rodzin ochotników, rozporządzenie w sprawie podlegności ludności do świadczeń osobliwych i rzeczowych przy akcji ewakuacyjnej, rozporządzenie w przedmiocie sągów doroznych w b. zaborze austriackim i b. zaborze rosyjskim, rozporządzenie, upoważniające ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju publicznego dowódców wojskowym.

Utworzenie rządu opartego o wszystkie stronnictwa

Rada Obrony Państwa obradowała wczoraj do późnej nocy. Jak się dowiaduje „Przegl. Włecz.”, wyniki narad Rady są bardzo doniosłe i zaznaczają się już w ciągu dnia dzisiejszego.
Na pierwszy plan występuje sprawa utworzenia Rządu Obrony Narodowej, złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych, oraz sprawa bezwzględnej i bezpośredniego wysłanie noty do Rządu Rosyjskiego z propozycją rozejmu iłmieniem Polski.
Wszystkie stronnictwa, wobec powagi chwili, zgodziły się na koncepcję utworzenia Rządu reprezentującego wszystkie główne kierunki myśli politycznej. Zgodzono się także, że wobec głównego zadania nowego rządu, jakim musi być rozejm i pokój na honorowych warunkach, przewaga kierunku zasadniczego działań rządu spoczywać musi w rękach przedstawicieli stronnictw, opierających się o warstwy włościańskie i robotnicze.
Prawdopodobnie jest wobec tego, że prezydentem rady ministrów zostanie pos. Witos z Polskiego Stron. Ludowego. Kierunek spraw zagranicznych obejmie niewątpliwie p. Ignacy Daszyński. Wobec jedności, jaką osiągnęto w sprawie podstaw tworzenia Rządu, obśadzenie innych tek nie będzie przedstawiało trudności.
W każdym razie w kołach sejmowych uważa się za rzecz pewną, że zarówno wysłanie noty bezpośredniej z propozycją rozejmu, jak i utworzenie nowego Rządu dojdzie do skutku w ciągu dnia dzisiejszego.

Rada obrony Państwa wyraża Naczelnikowi Państwa pełne zaufanie

Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 19 lipca r. b. Naczelnik Państwa, stwierdzając, że w dzisiejszej

Telegramy

Szczegóły odpowiedzi Sowietów.
Paryż. „Temps” donosi że odpowiedzi Rządu Sowietów na propozycję Lloyd George'a w sprawie rozejmu między Rosją a Polską jest następujące:
Rząd sowietów jest przeciwny powołaniu delegatów państw nadbałtyckich na konferencję pokojową, ponieważ zawarł pokój z temi państwami.
Rząd sowietów oświadcza, że jeżeli warunki rozejmu dla Polski są niekorzystne, to bezpośrednie rokowania rządu polskiego z sowietami z pewnością mogą doprowadzić do osiągnięcia lepszych granic dla Polski.
Rząd sowietów dalej dąży do kapitulacji gen. Wrangla.
„Temps” dodaje, że cała odpowiedź jest utrzymana w tonie sarkastycznym i dąży do porównania Polski ze Sprzymie rzonymi.
Anglia pomaga Polsce „radą”.
Warszawa. Ze rząd Wielkiej Brytanji stanął ostatecznie na stanowisku, że Rzeczpospolita Polska powinna sama się zwrócić do komunistów rosyjskich z propozycją rozejmu. Decyzja ta była już wiadoma wczoraj Radzie Obrony Państwa.
Ofensywa „Spa” przeciw Polsce.
Korespondent „Echo de Paris” do-

Teodor Szablowski.

„Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnatów polskich w Rosji.
Wszystkie prawa przodkoni
i przaludu zastrzeżone.

Sama Szadurska za jedną chwilkę, którą książkę spędził z ukochaną sam na sam, dostała pierścień brylantowy wartości czterech kroć sto...

Pietuchow nie domówił jeszcze ostatniego wyrazu, gdy nagle potężny policzek zwałił go z nóg.

— Kąjdekul potwarco, niecny, podły stręczycielu sieroty bez ojca i matki! — grzmiał nad nim głos szalonego gniewu i zanim Hans pomyślał o obronie — już miał na rękach te same kajdanki, którymi przed kilku godzinami kazał skuć Jana.

— Gnij tu samotny, choćby do dnia sądu Bożego nad tobą — gadzino plugawo! — wołał Augustyniak z wściekłością.

— Choć... nie!...
„Mnie zostaw pomście” — mówił Pan i ja ciebie w czas tej strasznej zawieruchy, gdy sam Bóg zsyła na was wszystkich gromy i gronem przemawia — ja ciebie zbrodniarzu — Jego pomście zostawiam!

Blady, drżąc z oburzenia, wyszedł z celi, drzwi zamknął na dwa spusty, zarzygłował i korzystając z nieobecności straży, którą Buniakin zapewne umyślnie

wywołał — wydstał się bez przeszkody z Cytadeli.

Szedł krokiem chwiejnym ku Wisłę, w goręcze, napół przytomny. W głowie czuł zamęt, a na czaszce, jakby ciężar olbrzymi, nie do zniesienia. W uszach brzęczał mu męczącym nawrotem słowa Hansa...

Jan działał...
I choć rozsądek mu mówił stanowczo, że Janka niewinna, że jest ofiarą podłości i potwarzy, to jednak...

Legło się już w głębi duszy jakieś nieokreślone, tępe uczucie i wżerło się jak rak, w serce, kłuło żądłem podejrzania i zazdrości, szepotało bólem i gniewem.

I jak Janka tam w samotnej kajucie, w przystani iwangrodzkiej, zrozumiała, czym jest miłość, tak on teraz copierogdy zaczął analizować swą duchową rozterkę, poznał, że przestał już być opiekunem opuszczonej sieroty i że miluje ją na śmierć i życie.

Czyż po tylu trudach tułaczki, po tak długiej służbie na ciemnistych szlakach idei, nie ma prawa pokochać nareszcie dla siebie samego, dla osobistego szczęścia? Czy nie ma prawa przycisnąć do silnej męskiej piersi istoty żywej zrównać tętno krwi własnej z biciem jej serca i pić z ust ukochanej słodycz, której skąpiło mu twarde życie?

Lecz oto znów zły, okrutny podjatek krząta się tam gdzieś na dnie duszy — już podgryza podcina urok marzenia i sączy truciznę kropla po kropli.

A gdyby?

„Słowik, pachnąc jasminy, księżyc — książkę urodziwy patrzy tak głęboko w oczy... i ten pierścień Szadurskiej!”
Wzdrgnął się — jad zalewał go, dusił. Miłość przeradzała się w nienawiść.

Straszne słowo: „podejść!” — cisnęło się na wargi, skrzywione okropnym balem.

Stał nad brzegiem Wisły.
Słońce zachodziło, przeluwając gestę, złością zatokę z fali na fale. Brzeg przecięwległy tonął, jakby w rzewnej mgie.

Naraz od Bródna czy Pelcowizny doleciał jakiś gwar.

Jan spojrział w tę stronę: kłęb dymu wzbijał się ku niemu; za chwilę dostrzegł ognie pożaru. Gwar stawał się coraz wyraźniejszy, jakby płacz i lament; słysząc było ryk bydła i rżenie koni. Augustyniak drgnął. Momentalnie przestoczył się duchowo. Z serca uleciały: i gniew i poczynaćca się nienawiść; zastąpił je gwałtowny niepokój: — wszak na skraju Pelcowizny mieszkali Surgiewiczowie, a u nich była Janka...

„I nastąpił pora i wostaniet naród...” — zabrzmiała gdzieś blisko groźba bułackiej pieśni.

Augustyniak odwrócił głowę — przed nim stał Iwan Tolstopuzyj.

XII.

Janka po paru dniach u Surgiewiczów stała się jak semi ródwi, ich aniołem opiekunicy. Nie czuła się jednak zbyt bezpieczna. Pobyt w Puławach i ciastnie przejścia nauczyły ją czujności i daly pewne doświadczenie w przewidywa-

niach „strategicznych”. Widziała bowiem już wszystkie przygotowania do odwrotu; poznała nastroj wladz i wojska w obliczu zbliżającego się nieprzyjaciela. W wyobraźni jej stęły jeszcze luno pożarów i wszelkie gwałty towarzyszące t. zw. „ewakuacji”.

Huk dział potężnieł coraz bardziej; cicha Pelcowizna, Nowe Brudno i najbliższa okolica wchodziły powoli w sferę gorączki wojennej.

Widziało się coraz więcej wojska i taborów, tu i owdzie przemknął się gońiec na motocyklu, spieszący z rozkazem do sztabu, stada zbiedzonych bydła, pędzone przez żołnierzy, wznosiły po drogach tumany kurzu.

Wzmógł się też ruch w powietrzu: latawce rosyjskie z kółkami pod skrzydłami, raz po raz polatywały w stronę bliskiego już frontu, a motyłki nieprzyjacielskie, znaczone czarnym krzyżykiem, były nieomal codziennym gościem nad Warszawą. Wielką serasację wśród mieszkańców Pelcowizny wzbudził któregoś ranka potężny „Cepelin”, który jak wieloryb plawił się w przestworzu, różową w promieniach wschodzącego słońca płynął w stronę Modlina, dumny i obciążony na dasy „kilkudziesięciu szrapneli, które opasywały go girlandą obłoczków.

Wreszcie przyszedł znak groźny — niezaprzeczony symptomat ewakuacji: luno na pożarów. Obserwowała ją Janka, siedząc z Surgiewiczową do późnej nocy przed domem.

(D. c. n.)

Teatr PARYSKI

Program od piątku 23-go do poniedziałku 26-go Lipca

Szaleniec w masce

Sensacyjny dramt w 5-ciu wielkich aktach wytwórni „Gaumont” w Paryżu ze znakomitym artystą francuskim **René Cresté** znanym Publiczności z serji „JUDEKS”.

NAD PROGRAM: ATRAKCJE CYRKOWE WODEWIL.

Wojakowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Program od wtorku 20 do piątku 23 Lipca r. b. włącznie

Właściciel kuźnic

Dramat w 5 aktach w wykonaniu słynnych artystów węgierskich w-g powieści słynnego franc. pisarza OHNETA. W roli głównej LILLY BERKY.

OSOBY: Lilly Berky - siostra właściciela kuźnic, Klara - córka hrabiny, hr. Bligny - narzeczony Klary, Derbley - właściciel kuźnic. **Ceny miejsc: nie podwyższone.** Orkiestra powiększona.

Nad program: „Kubuś z parasolem”.

Początek o g. 5, w soboty o g. 7, niedziele i święta o 3 po poł.

Muzyka dostosowana do obrębu.

UWAGA: Czysty zysk na uwesytet żołnierski z tego 50% na inwalidów wojen.

Ceny miejsc:
Łoża 10 mk., Krzesło 7 mk., Zolnierze do krzesła 5 mk.

Oddajmy wszyscy co kto może i ile może na obronę i chwałę Ojczyzny. Zbiórka broni, pieniędzy, złota, srebra itp. na potrzeby armji odbywać się będzie codziennie od godziny 8-iej rano do 6-iej po poł. w Adm. „Gońca Czysty.”

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilifskiego № 4.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerka, weneryczne
Przyjmuje od 1-iej do 4-iej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkołna) II piętro.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) I piętro.

Objawienie
Wydział Aprowizacji miasta z dnem 23 b. m. t. j. od piątku rozpoczyna wy piek pszennego pieczywa, które nabywać będzie można bez ograniczenia i bez kuponów w punkcie sprzedaży chleba (II Aleja 32) od godz. 10-iej do 3-iej popołudniu po **Mrk. 6.00 za funt.**
Ławnik **F. Kurpiński.**

Ogłoszenie.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości że:

- według wyjaśnienia Zarządu Głównego w Warszawie znaczki z Czerwonym Krzyżem nie mogą być przedmiotem sprzedaży, są one oznaką członkowską i winny być wydawane bezpłatnie osobom, które opłaciły składkę członkowską w wysokości 20 marek rocznie i otrzymały na to kwit z pieczęcią.
- Częstochowski Młodociany Czerwony Krzyż jest instytucją zupełnie niezależną od tutejszego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, ma swój oddzielny Zarząd i oddzielną kasę.

Prezes Sekcji propagandy **Ks. B. Wróblewski.**
Prezes Zarządu Oddziału Częstochowskiego **Dr. Wł. Wrześniowski.**

Polski Związek Gieldowy

Warszawa, Wspólna № 7.

Udziela swym członkom sub-kołektę jedynej i aństwowej loterji klasowej (10 do 50 losów). Cena losu do IV klasy 320 mk.
Udział członkowski wynosi 1026 mk.

Bez ryzyka
Za nie podobajacy się towar zwracamy pieniadze. Wyslymy pocztą, sloszka rozewroz basu satulu, 8 lokci towaru w czarne z bialymi kratkami i w innych kol. za 312 mar. na całą damską suknie albo na granatowym tie w ktry lub paski w różnych kolorach albo surwalnie elasticki różnych kolorach za 320 marek także wyslymy na este mgulnie obranie, praktyczny ty towar w różnyh 10 kolorach 5 lokci za 375 mk. Za opakowania i przesyłki doliczamy 25 mk. Adres: Łódz. Długa 58. A. Krywano.

Właściciel cegielni
poszukuje posiadacielu lub wspolnika do urzadzenia parowej sepi ni Węgiel na miejscu Waranki przysieg. Bliższych informacji udziela Państwo w Urzęd. Podradniostwa Pracy jasnogórska 24.

Organizacja
z Wilna M. Stankiewicz obecnie indziej organizacyi wlozowatej p. Kruszyca Gdyby mi zysnat sobie odrestawowanie otgan niech zgłosi do Kruszyca p. Wilna w Kłownia A. Chkwa.

Zgubiono
paszport wyd. na im. Majera Federberga

Zgubiono
2 nowe sady s pulit. Wlad. Wislulaka Nr.

Zgubiono
paszport wyd. na im. Jozefy Bakowkiej.

Kierownik Biurek: Jan Baryla